

## Zbudował żonie gniazdo na ziemi



Oto potęga prawdziwej miłości. Zakochany bociek postąpił wbrew bocianie naturze i zamiast na wysokim słupie zbudował gniazdo na ziemi. A wszystko dlatego, że jego partnerka po ciężkim wypadku nie potrafi latać.

[Zakochana para](#) poznała się w lecznicy dla zwierząt doktora Andrzeja Fedaczyńskiego w Przemyślu na Podkarpaciu. Ona trafiła z połamanym skrzydłem, on z ciężkim zatruciem. Choć [ptaki](#) były bardzo wycieńczone i miały małe szanse na przeżycie, dzielnemu lekarzowi udało się je uratować. Przez kilka miesięcy dochodzili do siebie i podczas [rehabilitacji](#) tak bardzo wpadły sobie w oko, że się w sobie zakochały.

„Miłość bociania jest wielka” zaznacza doktor Fedaczyński. „Ptaki są do siebie bardzo przywiązane i jak się wiążą, to zostają ze sobą już na całe życie”.

Kiedy okazało się, że pani bocianowa nie będzie mogła nigdy latać, jej partner, który odzyskał pełną sprawność, całkowicie się jej poświęcił. Zimę spędził w Polsce, nie odleciał do ciepłych krajów. A teraz zaczął budować [gniazdo](#). Znosi patyki, układając solidną konstrukcję wprost na gruncie, aby jego żona nie musiała się męczyć.

A pani bocianowa aż klekoce ze szczęścia. Ich nowy [dom](#) z dnia na dzień coraz bardziej się powiększa. Za kilka tygodni powinny pojawić się w nim pisklęta.

Nietypowa para już się stała wielką [atrakcją](#) w okolicy. Ludzie oglądają poczynania ptaków z niedowierzaniem. Nikt przecież nigdy nie widział bociana gniazdującego na ziemi jak kaczka.

Wiele wskazuje na to, że nowatorskie rozwiązanie przemyskich boćków przyjmie się wśród innych par. Bo w lecznicy jest więcej chorych ptaków, w tym także takich, które od kilku lat nie latają. Do tej pory nie zakładały gniazd. Widząc poczynania zakochanej pary, zaczęły ją naśladować i też zabrały się za budowę gniazd wprost na ziemi